

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres Redakcji i Administracji:
BERLIN W. 35 Potsdamerstr. 118^b
Telefon: 21 4246

Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4265

wychodzi codziennie
(prócz niedziel i świąt).

EKSPEDYCJA: „Naród“, Herne, Bahnhofstr. 76-70

Cena abonamentu na pocztę miesiąc. 2,21 mk
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mies.
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie
Cena ogłoszeń w Niemczech:
— Za 1 milimetr ośmiolatowy 10 fenigów —

Rok XLIII

Sroda, dnia 21 kwietnia 1937r.

Nr. 91

Wizyta polskiego ministra w Brukseli

Wizyta pana ministra Przemysłu i Handlu, Romana do Brukseli jest nowym dowodem stale zacieśniającej się przyjaźni polsko-belgijskiej. Po zeszłorocznej wymianie wizyt między premierem Belgii i ówczesnym jej ministrem spraw zagranicznych Van Zeelandem a panem ministrem Beckiem, witano jeśnienią belgijskiego ministra przemysłu i handlu p. Isackera, którego obecnie rewizytuje pan minister Roman. Choć podróż jego nie daje powodów do tak sensacyjnych pogłosek i przypuszczeń, jakimi zawsze otoczone są wyprawy zagraniczne, to jednak posiada ona znaczenie istotne i stanowi realny wkład do normalizacji i rozwoju stosunków międzynarodowych.

Bardzo wiele spraw i poglądów łączy Belgię i Polskę. Oba kraje podkreślają samodzielność swej polityki wobec konfliktów ideologicznych, które dzielą i roznamietniają różne wielkie mocarstwa. Oba państwa poświęcają dziś pilną uwagę rozwojowi swoich sił zbrojnych, by móc utrzymać zawsze niezależność swej linii postępowania. Wobec rozkładu powojennego systemu politycznego, opartego o Ligę Narodów, Polska i Belgia starają się na swój sposób prowadzić politykę realistyczną, wychodzącą z założenia, że wiara we własne siły jest najpewniejszą podstawą wszelkiej akcji.

Obok tych poglądów, Polskę i Belgię łączy wiele spraw bezpośrednio je obchodzących. Są to kraje uzupełniające się pod względem ekonomicznym. Polska jest państwem rolniczym, Belgia — przemysłowym, Polska ma nadmiar rąk do pracy, a cierpi na brak kapitałów, Belgia znajduje się w sytuacji raczej odwrotnej. Współpraca polsko-belgijska na polu gospodarczym posiada już swoje tradycje, które winny być rozwijane, co niewątpliwie posłuży za temat rozmów, jakie pan minister Roman przeprowadził w Brukseli.

Spotkał się on tam poza tym z zagadnieniem zwolnienia nowej międzynarodowej konferencji gospodarczej, którą to misją narazie przygotowawczą, obarczyły Francja i Anglia pana Van Zeelanda ze względu na wielki autorytet, jaki sobie zdobył na świecie, przeprowadzając śmiały posunięcia sanacji finansowego i gospodarczego życia Belgii po klęsce kryzysu. Nie wiadomo jeszcze, w jakim kierunku zmierzać będzie ankieta, jakiej w tej sprawie dokona wśród zainteresowanych państw premier Van Zeeland. Z głosów wszakże prasy francuskiej, angielskiej, a również amerykańskiej wynikałoby, że kraje to dość jednostronnie zapatrują się na możliwości przełamania barier i oporów, jakie nagromadziły się w ciągu lat ostatnich w międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Dla ożywienia tej współpracy nie wystarczy znieść, lub zmniejszyć bariery celne, ograniczenia dewizowe, różne dumpingowe posunięcia, połączone z kontyngentowaniem wymiany handlowej. Kryzys, jaki panuje jeszcze w gospodarce światowej, sięga głębiej i obejmuje dziedziny poważniejsze. Nie przełamie się go, jeżeli się nie uwzględni całokształtu stosunków wymiennych między narodami. Nie ograniczają się one do spraw handlowo kupieckich, o-

Minister Beck wyjeżdża z rewizytą do Rumunii

F. A. T. donosi: Data rewizyty ministra spraw zagranicznych Józefa Becka w Bukareszcie została ustalona na 22 kwietnia.

Pobyty ministra Becka w stolicy Rumunii potrwa trzy dni.

Program wizyty

BUKARESZT. — Dzienniki bukareszteńskie zamieszczają obszernie doniesienia na temat zapowiedzianej na dz. 22 b. m. wizyty ministra Becka w Bukareszcie, przytaczając program pobytu ministra.

Min. Beck przyjedzie do Bukaresztu w czwartek o godz. 17-tej. Tego dnia wieczorem minister spraw zagranicznych W. Antonescu będzie podejmował ministra Becka obiadem w swych prywatnych apartamentach. Rozmowy polityczne prowadzone będą w ciągu piątku i soboty.

W piątek w południe premier Tarescu wyjadzie na cześć ministra Becka śniadanie a wieczorem tego dnia odbędzie się wielki galowy obiad i raut w ministerstwie spraw zagranicznych.

W sobotę na zakończenie wizyty odbędzie się obiad i raut w Poselstwie R. P.

Głosy prasy rumuńskiej

BUKARESZT. — Ustalenie daty przyjazdu ministra spr. zagr. J. Becka

do Bukaresztu wzmogło zainteresowanie tą podróżą w tutejszych kołach dyplomatycznych i politycznych, które oceniają wizytę, jako doniosłe zdarzenie polityczne w obecnej sytuacji międzynarodowej.

Urzędowy „Viitorul“ zaznacza, że rumuńskie koła polityczne przypisują wizycie polskiego ministra spraw zagranicznych wyjątkowe znaczenie. Również pisma lewicowe „Lupta“ i „Adeverul“ podkreślają wielkie znaczenie politycznej wizyty. „Adeverul“ na podstawie informacji, zebranych w tutejszych kołach politycznych, stwierdza, że komunikat z

rozmów bukareszteńskich oczekiwany jest z dużym zainteresowaniem.

BUKARESZT. — Przyjazd ministra spraw zagranicznych Becka do Bukaresztu wysuwa się na pierwszy plan zainteresowań tutejszych kół politycznych i dyplomatycznych. Podkreślane jest znaczenie rozmów politycznych, które odbędą się w Bukareszcie. Dzienniki zamieszczają program pobytu min. Becka w stolicy Rumunii, który przewiduje m. in. audiencję u króla Karola.

„Le Moment“, komentując znaczenie przyjazdu min. Becka, zaznacza, iż jest on zapoczątkowaniem nowego etapu akcji dyplomatycznej na wschodzie Europy i przyczyni się do ożywienia stosunków polsko-rumuńskich. Dziennik przypomina zapowiedzi dalszych wizyt polskich mężów stanu w Rumunii.

Francusko-angielskie gwarancje dla Belgii

PARYŻ. — „Echo de Paris“ donosi, że między Quai d'Orsay a Foreign Office osiągnięte zostało porozumienie w sprawie tekstu deklaracji gwarancyjnej, która zostanie skierowana do rządu belgijskiego. Noty w tej sprawie będą wysłane do Brukseli przez rządy Wielkiej Brytanii i Francji jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Noty będą zawierały propozycje nieoficjalne, na które rząd belgijski ma udzielić odpowiedzi. Dopiero po uzyskaniu zgody rządu belgijskiego nastąpi urzędowe ogłoszenie deklaracji gwarancyjnej. Belgia

na podstawie tej deklaracji zostanie zwolniona z zobowiązań gwaranta, wynikających z układów lokarneskich i porozumienia londyńskiego z kwietnia 1936 r. Z drugiej strony Belgia zachowa korzyści, wynikające z gwarancji jej niepodległości przez państwa zachodnie. Rządy Anglii i Francji przyjmą do wiadomości wolę Belgii obrony swej niepodległości za pomocą środków wojennych na wypadek ataków z zewnątrz oraz chęć dochowania wierności zobowiązaniom opartym na pakcie Ligi Narodów.

Prasa niemiecka

kategorycznie zaprzecza pogłoskom o zbliżeniu Berlina z Moskwą

BERLIN. — Najpoważniejsze dzienniki niemieckie ogłaszają artykuły celem odparcia sensacyjnych pogłosek, które pojawiły się w części prasy zagranicznej, o zamierzonym jakoby zwrocie niemieckiej polityki zagranicznej w kierunku zbliżenia z Sowietami. Pogłoski te określone są we wszystkich artykułach jako kłamstwa.

Urzędowy „Voelkischer Beobachter“ pisze, iż prasa sensacyjna, rozpowszechniając te pogłoski, liczy najwidoczniej na to, że wywoła odpowiednie wrażenie w krajach bałtyckich i w Polsce i nastroi państwa te nieufnie prze-

ciwko Niemcom. „Voelkischer Beobachter“ daje wyraźne do zrozumienia, iż źródło, skąd te wiadomości wychodzą, dowodzą, że pewnym czynnikiem zagranicznym zależy na mąceniu atmosfery politycznej.

„Berliner Tageblatt“ w artykule p. t. „Pakt sowiecki — kłamstwa sowieckie“ pisze m. in.: „Z paktem sowieckim nie chce mieć nic wspólnego nikt od Bałtyku do morza Czarnego i Śródziemnego. Nie ustają jednak tajemnicze szeptki, jakoby zbliżenie niemiecko-sowieckie było możliwe“. Dziennik cytuje przemówienie kanclerza Hitlera

bejmują one również dziedzinę finansową, a także populacyjną.

Kryzys gospodarki światowej nie rozpoczął się, dajmy na to, od wprowadzenia w szeregu państw reglamentacji dewizowej, ale od wstrzymania i zahamowania swobody ruchu ludnościowego między narodami, do czego hasło dały zaraz po wojnie światowej Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Również trudno sobie wyobrazić możliwość realnego i praktycznego obniżenia barier celnych i wprowadzenia większej swobody do obrotów handlowych bez równoczesnego zliberalizowanie obrotów kapitałami i kredytami. Dopóki nie będzie zrozumiana w świecie ścisła łączność, jaka zachodzi między wszystkimi elementami międzynarodowej współpra-

cy gospodarczej, próby przełamania kryzysu światowego w drodze inicjatyw międzynarodowych nie będą mogły cieszyć się powodzeniem.

Kierownicy obecnej Belgii, którzy dali dowody wielkiego realizmu i trzeźwości w odnoszeniu się do spraw politycznych i ekonomicznych, niewątpliwie zrozumieją te proste punkty widzenia, którym Polska niejednokrotnie dawała już wyraz.

Jak więc widzimy, wizyta pana ministra Romana w Brukseli przedstawia się ciekawie i niewątpliwie przyniesie wiele korzyści w szczególności dla stosunków polsko-belgijskich.

z dn. 30 stycznia r. b., odrzucające wszelkie umowy Niemiec z Sowietami jako bezwartościowe.

„Koelnische Zeitung“ pisze w podobnym duchu, oświadczając, że zbytecznym jest podkreślanie, iż nie ma ani słowa prawdy w pogłoskach o rzekomych wysiłkach Rzeszy porozumienia ze Związkiem Sowieckim.

„Berliner Local Anzeiger“ podkreśla, iż nastroje przeciwnieckie są bardzo głęboko zakorzenione w Związku Sowieckim. Pismo nazywa śmieszny pogłoski, które przypuszczają, że mogłoby dojść do porozumienia między biegunowo sprzecznymi światopoglądami, jakim jest program Kominternu, zmierzający do rewolucji światowej i polityki Niemiec narodowo-socjalistycznych, które dążą do pokoju.

„Deutsche Allg. Ztg.“ pisze, iż pogłoskami o rzekomym zbliżeniu niemiecko-sowieckim objęto nawet przedstawicieli armii niemieckiej, utrzymując, że prowadzą oni rokowania z sowieckimi czynnikiem wojskowym, jak również koła gospodarcze, którym przypisuje się, że chcą polepszenia stosunków, aby rozbudować handel. Utrzymywanie w Sowietach i w Niemczech przez oba państwa attaches wojskowych oraz wymiana gospodarcza między obu państwami jest rzeczą normalną, odbywa się za wiedzą rządu i niczego nie dowodzi. Kanclerz Hitler oświadczył, że narodowy socjalizm i komunizm to dwa światy, które wszystko dzieli, a nie łączy.

W podobnym duchu ogłaszają również artykuły „National Ztg.“, „Hamburger Fremdenblatt“, „Frankfurter Ztg.“, „Angriff“ i inne.